Sygnatura akt I 1Ca 383/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 03 -01-2019 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

po rozpoznaniu w dniu 14-12-2018 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko U (...) Z.Z.E.T. (...) spółka jawna w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 28 maja 2018 r. sygn. akt IC 820/17

Uchyla zaskarżony wyrok w pkt II,III i IV i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Słupcy do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Bolczyk Ewa Kozłowska Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I Ca 383/18

UZASADNIENIE

Powód T. O. wystąpił przeciwko pozwanemu U (...) Z.Z.E.T. (...) spółka jawna z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 24 415,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.08.2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi zwrotu poniesionych kosztów demontażu wadliwej kostki brukowej, którą zakupił u pozwanego.

Pozwany U (...) Z.Z.E.T. J. Sp. j. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2018 r. Sad Rejonowy w Słupcy zasądził od pozwanego U (...) Z.Z.E.T. (...) spółka jawna w S. na rzecz powoda T. O. kwotę 1.820 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 3.08.2017 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupcy od powoda kwotę 333,84 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11.10.2012r. powód nabył u pozwanego U (...) Z.Z.E.T. J. Sp. j. z siedzibą w S. kostkę brukową. W sprawie I C 180/15 toczącej się przed (...)zostało ustalone, iż zakupiony przez powoda towar w postaci kostki N. 6 cm czarny jest faktycznie niezgody z umową sprzedaży. W konsekwencji prawomocnym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 886,35 zł obejmującą cenę nabycia wadliwej kostki, cementu do jej wbudowania oraz koszty robocizny. Po zakończeniu sprawy sądowej powód

pismem z dnia 26.05.2016 r. poinformował pozwanego, iż niedługo zostaną podjęte prace związane ze zmianą wadliwej kostki. Jednocześnie zwrócił się z zapytaniem co ma uczynić z kostką, która będzie podlegać rozbiórce. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 06.06.2017 r. poinformował powoda, że może on zachować i zrobić co zechce z reklamowaną kostką brukową, gdyż pozwany nie będzie dochodził od powoda jej zwrotu. W konsekwencji powód dokonał demontażu wadliwej kostki w celu zakupu i montażu kostki wolnej od wad. Zdemontowana kostka została odebrana przez firmę (...) w celu recyklingu, a powód nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie osobowego i rzeczowego materiału dowodowego. Ponieważ rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa L. S. na okoliczność określenia kosztów demontażu wadliwej kostki brukowej, czy demontaż obejmuje również podbudowę oraz czy materiał z demontażu podlega utylizacji czy też może być wykorzystany i odsprzedany z zyskiem. Biegły w swojej opinii przedstawił zasady wykonywania nawierzchni z kostki brukowej stwierdzając, iż w przypadku ułożenia kostki zgodnie z podaną technologią – z warstwą podsypki piaskowej o grubości 3 cm – nie ma problemu rozbiórki nawierzchni z kostki brukowej w zakresie tylko warstwy wierzchniej, samej kostki. W przypadku stosowania podsypki cementowo-piaskowej w czasie rozbiórki ulega zniszczeniu również część podsypki cementowo-piaskowej, co w efekcie kwalifikuje ją do wymiany całości (tj. warstwy podsypki o grubości 3 cm), natomiast nie ma potrzeby rozbiórki podbudowy w celu ponownego ułożenia kostki. Sąd Rejonowy w całości podzielił uwagi biegłego, który stwierdził, iż istnieją wątpliwości, czy w technologii podanej przez powoda i świadków, tj. „na mokro", mogła być układana wadliwa kostka. Twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z obserwacjami i wnioskami wynikającymi z wizji w dniu 6.07.2015 r. przy czynnościach wykonywanych w sprawie I C 180/15. Wtedy bowiem wyjęto jedną kostkę brukową, która nie była związana z podłożem, a zdaniem biegłego podłoże wykazywało cechy podsypki piaskowej bądź podłoża piaskowo-cementowego. Dlatego też twierdzenia powoda w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione. Podczas rozprawy w dniu 26.02.2018r. biegły zeznał w oparciu o twierdzenia świadka, że ilość wilgoci, która wystąpiła podczas wbudowania kostki mogła spowodować jedynie częściowe podklejenie pod kostkę w ten sposób, że nie było potrzeby rozbiórki podbudowy. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie kwestionuje faktu, iż powód dokonał demontażu kostki brukowej wraz z podbudową, ale uznał, że rozbiórka podbudowy w tym wypadku nie była konieczna. Sąd Rejonowy wskazał również, że w kwestii możliwości wykorzystania materiału z demontażu, biegły stwierdził, iż w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy zachodziła konieczność szybkiego wywozu rozebranego materiału z terenu rozbiórki, nie istniała żadna inna możliwość jak tylko przekazanie rozebranej kostki do utylizacji. W ocenie Sądu Rejonowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód nie poniósł kosztów transportu i utylizacji odpadów, dlatego też koszty rozbiórki kostki brukowej z podsypką o grubości ok. 3 cm zostały ustalone przez biegłego na kwotę 1.820 zł. Ustosunkowując się do zarzutów powoda biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której zauważył, iż kosztorys dołączony do pisma powoda nie jest zgodny z tym, co wynika z faktury nr (...), w której prace związane z demontażem określono na kwotę 24 415,50 zł. Tym niemniej biegły wskazał dwa warianty dodatkowych kosztów wywozu i utylizacji gruzu budowlanego. W pierwszym, w którym uwzględniono utylizację samej kostki brukowej ustalono dodatkowe koszty w wysokości 7 289 zł, natomiast w drugim uwzględniającym utylizację kostki wraz z podbudową o grubości 12 cm ustalono koszty w wysokości 21 866 zł. Oceniając opinię biegłego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż wykazuje się ona dużym stopniem fachowości, jest wyczerpująca i dokładna. Sąd I instancji uczynił ją podstawą rozstrzygnięcia uznając, iż niezbędny zakres robót związanych z demontażem kostki brukowej obejmuje rozbiórkę samej kostki brukowej i ewentualnie konieczność ponownego wykonania podsypki piaskowo cementowej o grubości 3 cm i zamyka się w kwocie 1 820 zł. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy podzielił uwagi biegłego co do braku konieczności rozbiórki podbudowy oraz poniesienia kosztów wywozu i utylizacji gruzu budowlanego. Zdaniem Sądu Rejonowego powód powyższych okoliczności nie udowodnił.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na podstawie art. 471 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, dla oceny zasadności przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika istotne znaczenie ma okoliczność, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w powyższym przepisie.

Odpowiedzialność kontraktowa opisana w art. 471 k.c. dotycząca odpowiedzialności dłużnika, wyznaczona została granicami określonymi w art. 361 k.c. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż w polskim prawie została przyjęta zasada realnego wykonania zobowiązania zakładająca, że wierzyciel powinien uzyskać od dłużnika dokładnie to świadczenie, do którego dłużnik był zobowiązany. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeśli spełnione są przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: po pierwsze, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania) będące następstwem okoliczności, za które dłużnik – z mocy ustawy lub umowy – ponosi odpowiedzialność, po drugie – szkoda, po trzecie – związek przyczynowy pomiędzy faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu faktu niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, tj. na powodzie. Szkoda stanowi samodzielną przesłankę powstania roszczenia odszkodowawczego. W ramach odpowiedzialności kontraktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą składa się – zgodnie z ogólną zasadą art. 361 § 2 k.c. – strata, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (damnum emergens) oraz nieuzyskane przez niego korzyści (lucrum cessans). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów albo na zwiększeniu się jego pasywów. Utrata korzyści polega natomiast na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które byłyby pojawiły się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Ogólnie rzecz ujmując, szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania (por. Uchwała SN z dnia 22 listopada 2013r. III CZP 72/13, Lex nr 1391775; R. Z. O. A. Zobowiązania. Część ogólna, 6 wyd., nb. 229). Niezbędną przesłanką zaistnienia obowiązku świadczenia jest również spełnienie warunku, że między zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, a szkodą – musi istnieć związek przyczynowy. Zgodnie zaś z regulacją art. 361 § 1 k.c. – wyrażającą teorię adekwatnej przyczynowości na gruncie prawa cywilnego – obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Następstwa określonego zdarzenia to skutki typowe, oczekiwane w świetle całokształtu okoliczności sprawy i` z punktu widzenia zasad doświadczenia, przy czym nie muszą być to wyłącznie następstwa bezpośrednie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż odpowiedzialność kontraktowa nie ogranicza się przy tym jedynie do poszczególnych, wskazanych w k.c. postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, takich jak niemożliwość świadczenia (art. 475 k.c.), opóźnienie, zwłoka (art. 476-482 k.c.), lecz dotyczy każdego, nawet najdrobniejszego naruszenia zobowiązania, bez względu na okoliczność, na czym owo naruszenie polega. Każda więc rozbieżność pomiędzy prawidłowym spełnieniem świadczenia a rzeczywistym zachowaniem się dłużnika rodzi odpowiedzialność kontraktową. Z kolei wyróżnienie przez ustawodawcę naruszeń zobowiązań w wymienionych powyżej postaciach uzasadnione jest odrębnymi skutkami w zakresie odpowiedzialności kontraktowej. Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym od świadczenia wymaganego. Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. W orzecznictwie przyjęto, że nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009r., V ACa 88/09, Lex nr 523881).

Po dokonaniu powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że powód udowodnił wszystkie wymagane prawem przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego w postaci nienależytego wykonania przez niego zobowiązania, istnienia szkody oraz związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest nienależyte wykonanie zobowiązania polegające na dostarczeniu powodowi wadliwych materiałów, tj. kostki brukowej. Jak bowiem ustalono na gruncie sprawy I C 180/15 faktycznie zakupiona

przez powoda kostka brukowa nie miała koloru czarnego, zatem był to towar niezgodny z umową, czyli posiadał wadę fizyczną. Niewątpliwie więc pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie. Konsekwencją powyższego było powstanie po stronie powoda szkody w postaci poniesienia przez niego zbędnych kosztów demontażu kostki. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje również, iż pomiędzy zachowaniem się pozwanego, a zaistniałą szkodą istnieje także związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., gdyż szkoda ta wystąpiła na skutek zachowania się pozwanego, który nie wykonał należycie swojego zobowiązania, a okoliczność ta spowodowała wystąpienie „normalnego" tzn. typowego skutku w postaci powstania uszczerbku w majątku powoda. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wady zakupionej kostki były widoczne dopiero po jej ułożeniu, tj. po założeniu ok. 100 m^2 okazało się, że kostka ma inny odcień, nie jest czarna tylko siwa, posiada inną strukturę i pomimo tego, że kostka była układana z trzech różnych palet zgodnie z instrukcją. Po zgłoszeniu tej wady pozwanemu, ten uznał, że kolor kostki wyrówna się, gdy będą na nią oddziaływać czynniki atmosferyczne. Tak się jednak nie stało, co więcej pod wpływem słońca i deszczu kostka stała się także chropowata. Ponadto po czyszczeniu kostki uległa ona przebarwieniu, a pozwany w dalszym ciągu nie znajdował podstaw, aby uwzględnić żądanie powoda odnośnie wymiany wadliwego towaru. Powyższe wskazuje zatem, iż skoro wady zostały ujawnione dopiero po ułożeniu kostki, a decyzja powoda odnośnie ułożenia wadliwej kostki była podyktowana zapewnieniem sprzedawcy, że kolor się wyrówna, zachodziły podstawy, aby przyjąć, że szkoda jaką poniósł powód w związku z koniecznością jej demontażu stanowi normalne następstwo zaniedbań po stronie pozwanej. Stosownie do treści przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powód jednoznacznie w pozwie domagał się zapłaty określonej kwoty 24 415,50 zł. Na kwotę powyższą zdaniem powoda składały się koszty rozbiórki kostki brukowej wraz z podbudową oraz koszty wywozu i utylizacji gruzu budowlanego. W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego należało jednak ograniczyć do szkody jaką powód poniósł w związku z demontażem kostki brukowej wraz z podsypką piaskowo-cementową o grubości ok. 3 cm. Niezasadnym jest bowiem zasądzenie od pozwanego pozostałych kosztów wskazanych przez powoda, tj. związanych z demontażem podbudowy i wywozem oraz utylizacją zdemontowanego materiału. Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy nie dał żadnych podstaw, aby zasądzić na rzecz powoda całą dochodzoną przez niego kwotę. Zgodnie z regułą ogólną z art. 6 k.c. wykazanie szkody oraz jej rozmiaru stanowi obowiązek powoda. Powód natomiast nie wykazał, w ocenie Sądu Rejonowego, iż demontaż kostki wymagał również demontażu podbudowy oraz, że rzeczywiście poniósł koszty utylizacji gruzu. Wręcz przeciwnie, przeprowadzone dowody w toku postępowania dały, zdaniem Sądu Rejonowego, podstawę do twierdzenia, iż wymiana kostki możliwa była bez konieczności rozbiórki podbudowy. W tym zakresie Sąd Rejonowy posłużył się opinią biegłego L. S., który jednoznacznie stwierdził, iż niezbędny zakres robót w celu wymiany wadliwej kostki to rozbiórka samej kostki brukowej i konieczność ponownego wykonania podsypki piaskowo-cementowej o gr. ok. 3 cm. Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione twierdzenia powoda, że ze względu na przyklejenie się kostki do podbudowy niezbędne było również zdemontowanie tej ostatniej. Biegły bowiem wyjaśnił, że w trakcie czynności związanych z postępowaniem w sprawie I C 180/15 po wyjęciu jednej kostki brukowej ustalił, iż nie była ona związana z podłożem, ponadto podłoże wykazywało raczej cechy podsypki piaskowej lub podłoża piaskowo-cementowego. Po raz kolejny Sąd Rejonowy podkreślił, że nie kwestionuje faktu, iż powód faktycznie dokonał demontażu kostki brukowej wraz z podbudową, nie mniej jednak ze względu na powyższe okoliczności należało uznać, iż rozbiórka podbudowy w tym wypadku nie była konieczna i w konsekwencji nie może to obciążać pozwanego. Za nieudowodnione Sąd Rejonowy uznał również twierdzenia dotyczące poniesienia kosztów wywozu i utylizacji pozostałości po zdemontowanej kostce brukowej. Z faktury nr (...) nie wynika, aby w kwocie w niej podanej zawierały się koszty wywozu i utylizacji. Ponadto świadek Z. D. wykonujący rozbiórkę kostki przyznał, iż zdemontowana kostka została odebrana przez firmę (...) za darmo, co potwierdza karta przekazania odpadów. Oprócz tego z zeznań świadka wynika, iż powodowi została przedstawiona kalkulacja kosztów, w których nie zawierają się koszty związane z wywozem i utylizacją zdemontowanej kostki. Natomiast kosztorys ofertowy sporządzony przez pozwanego dołączony do pisma z dnia 26.01.2018r. w żadnej mierze nie stanowi dowodu na potwierdzenie poniesienia tych kosztów. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego, do którego należy stosować wyższe standardy i wymagania w zakresie dokumentowania dokonywanych czynności niż wymagane od zwykłych uczestników obrotu prawnego. Powód natomiast nie przedłożył jakiegokolwiek dokumentu

lub pisma potwierdzającego jego twierdzenia. Przy określeniu wysokości kosztów demontażu wadliwej kostki należnych powodowi Sąd Rejonowy posłużył się opinią biegłego L. S. uznając, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.820 zł, jako odpowiadającej wysokości szkody wyrządzonej powodowi przez stronę pozwaną. Kwota ta obejmuje wszelkie koszty związane z rozbiórką kostki brukowej wraz z podsypką o grubości ok. 3 cm. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Rejonowy nie uwzględnił bowiem w odszkodowaniu zasądzonym na rzecz powoda dochodzonej przez niego pozostałej kwoty uznając roszczenie za bezzasadne. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 3.08.2017 r. zgodnie z żądaniem powoda. Wezwanie do zapłaty pozwany otrzymał w dniu 26.07.2017r., a powód wyznaczył siedmiodniowy termin na uregulowanie należności. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód zaskarżając je w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 22.595,50 zł i zarzucając :

- rażące naruszenie art. 325 k.p.c. przez nie oznaczenie przedmiotu sprawy, tj. nie wskazanie wartości sporu,

- ustalenie stanu faktycznego na wybiórczym materiale dowodowym (str. 3 uzasadnienia) z pominięciem: umowy powoda z wykonawcą, gdzie ustalono cenę umowną oraz zakres prac (na demontaż oraz montaż- dwie umowy), z przelewów płatności za wykonane prace, z zastrzeżeń do wydanej opinii biegłego złożonych na piśmie, z zeznań powoda na ostatniej rozprawie, które to pominięto w ostatnim protokole rozprawy, jak też z dokumentów dołączonych do akt sprawy na wniosek Sądu datowany 07.03.2018 r., a dotyczących umowy na montaż kostki i faktur, protokołu odbioru oraz przelewów, tj. rażące naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c., co miało istotny wpływ na treść wydanego krzywdzącego orzeczenia,

- błędną ocenę zebranego całego materiału dowodowego przez przyjęcie przez Sąd, że w niniejszej sprawie nie miało miejsca rozebranie podbudowy wraz z kostką, jak też wywózką materiału rozbiórkowego wraz z jego utylizacją oraz że nie miała miejsca zapłata za usługi określone w umowie, co jest sprzeczne z swobodną oceną dowodów, sprzeczne z zasadami logicznego myślenia, jak też doświadczenia życiowego, a stanowi ocenę jako pełną dowolność Sądu, tj. rażące naruszenie art.233 par.2 k.p.c. co miało istotny wpływ na wydanie krzywdzącego orzeczenia,

- pominięcie w rozważaniach Sądu treści zawartej umowy pomiędzy stroną powodową a wykonawcą, a mianowicie paragrafu 2 pkt 2, z którego to wynikało, iż ustalona cena na zlecone roboty (demontaż kostki brukowej wraz z podbudową, transport, wywóz gruzu i utylizacja-par. i umowy) jest ceną umowną,

- pominięcie w ustaleniach Sądu przelewów płatności strony powodowej na rzecz wykonawcy robót za wykonane roboty demontaż kostki z podbudową, wywóz gruzu z utylizacją oraz umowy na montaż kostki z podbudową, jak też faktur i dokonanych przelewów, co miało istotny wpływ na wydanie krzywdzącego dla powoda orzeczenia,

- pominięcie oceny, czy dokonanie ułożenia kostki brukowej na starej podbudowie nie spowoduje podniesienie wysokości, tym samym czy powyższe nie spowoduje niemożliwości otwierania garaży, otwieranie bram, jak też znacznie utrudni wejście do domu w związku z podwyższeniem całej nieruchomości po ponownym założeniu kostki, co miało istotny wpływ na wydanie krzywdzącego orzeczenia,

- nie ustosunkowanie się do zastrzeżeń złożonych na piśmie do wydanej opinii oraz opinii uzupełniającej biegłego, jak też samej opinii, co miało istotny wpływ na wydanie krzywdzącego orzeczenia,

- brak analizy czy powód podczas pierwotnego zakładania kostki przewidywał jej rozbiórkę.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie kwoty 22. 595,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tak jak w pozwie i kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych, względnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za dwie instancje

Powód wniósł o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania do Sądu Okręgowego w Poznaniu względnie innego Sądu z uwagi na fakt powiązania rodzinnego sędziego orzekającego w pierwszej instancji z sędzią Sądu Okręgowego w Koninie, albowiem zdaniem powoda może to mieć wpływ na bezstronność Sądu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona.

Powód w apelacji złożył wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania do Sądu Okręgowego w Poznaniu względnie innego Sądu z uwagi na fakt powiązania rodzinnego sędziego orzekającego w pierwszej instancji z sędzią Sądu Okręgowego w Koninie, albowiem zdaniem powoda może to mieć wpływ na bezstronność sądu. Sąd Okręgowy odrzucił powyższy wniosek, albowiem nie znajduje on podstawy prawnej i jako taki jest niedopuszczalny. Powód pomimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał podstawy prawnej wniosku, ani też nie złożył wniosku o wyłączenie poszczególnych sędziów Sądu Okręgowego w Koninie, a tylko taki wniosek mógłby być rozpoznawany merytorycznie. Procedura cywilna nie przewiduje bowiem instytucji wyłączenia sądu jako całości i w związku z tym przekazania sprawy do rozpoznania przez inny sąd (por. postanowienie SN z dnia SN z dnia 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99, M. Praw. 2000, nr 5, s. 269).

W ocenie Sądu odwoławczego nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. poprzez nie oznaczenie przedmiotu sprawy, tj. nie wskazanie wartości sporu. Sąd Rejonowy zachował w zaskarżonym orzeczeniu wszystkie wymogi formalne sentencji wyroku. Oznaczył przedmiot sprawy, którym była zapłata, co było wystarczające.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów apelacji sprowadzających się do błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie nie miało miejsca rozebranie podbudowy wraz z kostką i wywózka materiału rozbiórkowego wraz z jego utylizacją. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy kilkakrotnie podkreślał, że nie kwestionuje faktu, iż powód dokonał demontażu kostki brukowej wraz z podbudową, ale uznał, iż rozbiórka podbudowy nie była konieczna i w konsekwencji jej koszty nie mogą obciążać pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zakresie. Decydujące znaczenie miała tu opinia biegłego L. S. (2). W opinii biegły przedstawił, w tym również zilustrował, schemat układania kostki jaka była przedmiotem postępowania. Zgodnie z opinią na gruncie rodzimym winna być położona podbudowa z tłucznia, żwiru, na podbudowie podłoże kostki, tzw. podsypka piaskowa frakcja 0-4, gr. 3-5 cm i na tym ułożona kostka. Biegły wskazał, że taki sposób układania kostki brukowej podaje w swojej instrukcji producent (...), analogicznie jak inni producenci. Taki układ warstw dla nawierzchni z kostki brukowej wynika również z rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2.03.1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Biegły podkreślił, że w przypadku ułożenia kostki brukowej zgodnie z wyżej podaną technologią – z warstwą podsypki piaskowej grubości 3 cm nie ma problemu rozbiórki nawierzchni z kostki brukowej w zakresie tylko warstwy wierzchniej – samej kostki. Łatwość wymiany i naprawy to podstawowa zaleta stosowania kostki brukowej jako nawierzchni drogowej. Zgodnie z opinią biegłego kostka nie powinna przykleić się do podłoża. Jeżeli zatem doszło do takiej sytuacji, że kostka przykleiła się do podbudowy, to zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, aby odpowiedzialność za to ponosił pozwany. Jak wyżej opisano prawidłowe ułożenie kostki zgodnie z instrukcją nie mogło do tego doprowadzić. Za ewentualne błędy po stronie układającego kostkę nie ponosi odpowiedzialności sprzedawca kostki. Należy zauważyć, że powód na rozprawie w dniu 30.10.2017 r. zeznał, że świadek Z. D., który układał kostkę, na mokrą podbudowę nie sypał piasku, kostka była kładziona bezpośrednio na mokrą podbudowę. Świadek Z. D. przyznał, że kładli kostkę

na mokrą podbudowę. Taki sposób ułożenia kostki jest sprzeczny z instrukcją, wobec czego pozwany nie ponosi odpowiedzialności za przyklejenie się kostki do podbudowy i konieczność rozbiórki łącznie z podbudową. Nie mogą odnieść na tym etapie postępowania skutku twierdzenia powoda, zawarte zresztą jedynie w uzasadnieniu apelacji, że w sprawie winna zostać wydana druga opinia przez innego biegłego. Powód reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika, który wniosku takiego nie złożył ani na etapie postępowania przed Sądem I instancji, ani w apelacji. Biegły L. S. (3), w omawianym wyżej zakresie, sporządził rzeczową, jasną opinię, która nie budzi wątpliwości Sądu zarówno I jak i II instancji. Na skutek zarzutów powoda biegły sporządzał pisemną opinię uzupełniającą, był również przesłuchiwany przed Sądem Rejonowym, co dawało każdej ze stron możliwość rozwiania wątpliwości, a także złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Mając powyższe na uwadze ,w ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów rozbiórki podbudowy nie znajduje uzasadnienia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Zasadne okazały się natomiast zarzuty pominięcia przez Sąd I instancji, przy ustalaniu stanu faktycznego oraz w rozważaniach prawnych, zawartej między powodem a wykonawcą umowy na demontaż kostki, czym naruszone zostały przepisy art. 233 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. W aktach sprawy, na k. 109 znajduje się kserokopia, a na k. 116 oryginał umowy nr (...) pomiędzy powodem a firmą (...), w której w § 1 zamawiający powierza , a wykonawca przyjmuje do wykonania roboty : demontaż kostki brukowej wraz z podbudową transport wywóz gruzu utylizacja. Z powyższego wynika, że w zakresie prac, które miały być wykonane przez firmę (...) były również transport, wywóz gruzu i utylizacja. Sąd I instancji ustalając stan faktyczny pomija tę umowę, w żaden sposób nie odnosi się do niej również w wywodach prawnych. Oddalając powództwo w części dotyczącej kosztów wywozu i utylizacji pozostałości po zdemontowanej kostce, Sąd Rejonowy powoływał się na inne dokumenty złożone w sprawie pomijając zupełnie powyższą umowę. O oddaleniu powództwa zadecydowały zeznania świadka Z. D., że zdemontowaną kostkę odebrała firma (...) za darmo. Sąd Rejonowy nie zauważa jednak, że powód nie twierdził, iż płacił Ł., ale D. zgodnie z umową. Zaś z zeznań D. wynika, że to on załatwiał firmę (...) do wywozu gruzu. Pomijając umowę pomiędzy zamawiającym a wykonawcą Sąd I instancji właściwie nie wyjaśnił istoty sprawy. Nie poczynił żadnych rozważań na okoliczność treści tej umowy i nie porównał jej z treścią innych zebranych w sprawie dokumentów. Sąd Rejonowy nie przesłuchał też na tę okoliczność, w szczególności zakresu prac wynikających z umowy świadka Z. D. ani powoda. Powód podkreślał jeszcze przed Sądem I instancji w piśmie na k. 84 akt, że uzgodnił z firmą (...) cenę za prace wraz z wywózką rozebranego materiału i utylizacją i dlatego nie wyraził zgody na dodatkowe koszty za utylizację. Świadek Z. D. zeznał, że to on załatwiał firmę (...).Ł.. Sąd Rejonowy nie przesłuchał jednak świadka na okoliczność jego obowiązków oraz wynagrodzenia w tym zakresie, jak również dlaczego powód nie zapłacił M. Ł. i czy, a jeżeli tak to kto w takim razie poniósł koszty wywozu i utylizacji kostki, czy w tym zakresie doszło do rozliczeń pomiędzy powodem i firmą (...), a także firmami Z.D. i M. Ł..

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy uchylił zaskarżone orzeczenie w części oddalającej roszczenie powoda z tytułu wywozu gruzu i utylizacji oraz kosztów procesu. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę winien zapoznać się z opisaną wyżej umową, porównać ją z pozostałymi dokumentami, przesłuchać uzupełniająco świadka Z. D. oraz strony, w szczególności powoda na okoliczność kosztów związanych z wywozem i utylizacją, zawartej umowy oraz innych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a tym samym zasadności roszczenia powoda w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Aleksandra Bolczyk Ewa Kozłowska Iwona Przyłębska-Grzybowska